

KATARZYNA WESTERMARK

<https://orcid.org/0000-0001-6781-0276>

*Uniwersytet Warszawski*

## Kobiety i kobiecość w twórczości literackiej Wandy Maleckiej

### Streszczenie

Twórczość literacka Wandy Maleckiej poświadcza jej stopniową emancypację intelektualną i uwrażliwienie na kwestie dotyczące pozycji kobiet. Przełom drugiej i trzeciej dekady XIX w. był dla niej okresem poszukiwań formalnych wśród gatunków oświeceniowych: dialogu, bajki, anegdoty. Prezentowany w nich obraz kobiecości pozostawał stereotypowo prześmiewczy. Drugi etap łączy się z powstaniem *Wyjątku z historycznego poematu Wanda*, tekstu poetyckiego, wystylizowanego zgodnie z estetyką romantyczną i przynoszącego kreację silnej, niemal androginicznej postaci kobiecej. Wreszcie lata 30. zostały zdominowane przez sentymentalną nowelę, najodważniej dotykającą kwestii nierówności płci.

**Słowa kluczowe:** Wanda Malecka, czasopisma kobiece, historia prasy, kobiecość, nowela sentymentalna, poemat romantyczny, romanizm

## WOMEN AND FEMININITY IN THE LITERARY WORKS OF WANDA MALECKA

### Abstract

Wanda Malecka's literary work remains a proof of her gradual acknowledgment of woman role in society. In the 1810's and 1820's she was experimenting with different Enlightenment era literary genres, such as dialogue, fable and anecdote. The representation of femininity portrayed in those works was consequently mocking. The romantic poem "Wyjatek z historycznego poematu Wanda" marks the second phase, as it brings heroic lead female character, attributed with male features and desires. In the 1830's the author focused on short sentimental novels, where the issues concerning gender inequalities were most visible.

**Keywords:** Wanda Malecka, magazines for women, history of press, femininity, sentimental novel, romantic poem, romanticism

Wanda Malecka z Fryzów (1800–1860), warszawska wydawczyni, pisarka oraz tłumaczka, była także jedną z pierwszych kobiet publikujących swoje utwory literackie w polskiej prasie. Interesujący się jej postacią badacze bagatelizowali jednak ich znaczenie, zaliczając je do kategorii masowo powstających, popularnych i konwencjonalnych powiastek, obrazków i nowelek, których same nazwy gatunkowe sugerowały ulotność i błahość<sup>1</sup>. Jest to sąd niepozbawiony słuszności, widoczny chociażby w ocenie Wincentego Pola w pobłażliwym tonie zaliczającego Malecką do autorek kobiecej powieści obyczajowej<sup>2</sup>. Wymaga jednak dookreślenia i rozwinięcia, gdyż pozwala na obserwację wyrazistych i dynamicznych przemian, w które zachodziły w literackim sposobie obrazowania kobiet w pierwszej połowie XIX w. Opisywaną twórczość można także odczytać jako zapis stopniowego dochodzenia przez autorkę do różnych możliwości opisanie kobiecej podmiotowości.

<sup>1</sup> Bogumiła Sroczyńska, „Działalność publicystyczna i literacka pierwszej polskiej kobiety redaktorki, Wandy Maleckiej (1800–1860)”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 24, 1985–1986, 5–26. O trudnościach w genologicznym uporządkowaniu twórczości prozatorskiej publikowanej na łamach czasopism polskich przed rokiem 1830 vide Zofia Sinko, *Proza fabularna w czasopiśmie polskich 1801–1830*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988), 16–21.

<sup>2</sup> Vide Wincenty Pol, *Pamiętnik do literatury polskiej XIX wieku w dwudziestu prelekcjach mianych w radnej sali miasta Lwowa*, (Lwów: nakładem autora, 1866), 313–314.

Lata przedpowstaniowe w Królestwie Polskim dawały nowe szanse rozwoju pisarkom i poetkom<sup>3</sup>, jednak działanie kobiet na polu prasy było nowością. Malecka prowadziła swoją działalność zawodową w Warszawie – głównym centrum dynamicznie rozwijającego się czasopiśmiennictwa<sup>4</sup>. Aniela Kowalska czy Jerzy Franke słusznie nazywali ją „pionierką publicystyki literackiej”<sup>5</sup> czy też „pionierką prasy polskiej”<sup>6</sup>, przede wszystkim z uwagi na fakt, że była w tamtejszym środowisku pierwszą wydawczynią. Pisanie i redagowanie traktowała jako zawód i sposób na utrzymanie rodziny<sup>7</sup>. Początki swojej działalności zawdzięczała niewątpliwie sympatii i uwadze Brunona Kicińskiego<sup>8</sup>. Wydawała dwa czasopisma adresowane do kobiet: „Bronisławę, czyli Pamiętniki Polek” z 1822 r. (4 numery) oraz „Wandę. Tygodnik Nadwiślański” z 1828 r. (12 numerów). Działała także jako tłumaczka z angielskiego i francuskiego, jej przekłady przybliżały polskiej publiczności utwory Scotta, Byrona, Chateaubrianda, de Kocka, Jacobiego czy Souvestre’a, a także dzieła kobiecych autorek: *Walerię* Madame de Krüdenner (1822), *Amelię Mansfield* Sophie Ristaud Cottin (wydane jako „z dzieł Cottina”, 1827), *Rady dla młodych dziewcząt* Henriety Campan (1827) oraz utwory hrabiny Dash: *Maurycyego Roberta* (1845) i *Ekran* (1846).

Już dedykacje do pism i przekładów Maleckiej są świadectwem zwrotu do kobiet, poszukiwania wśród nich mecenatu dla swoich inicjatyw: *Lallę Rukh* Moore’a poświęciła pisarce Łucji Rautenstrauchowej, Scottowskiego *Pana dwóchset wysp* Franciszce z Hołyńskich Sumińskiej, wreszcie pierwszy numer „Bronisławy” zainicjowała listem do Joanny Grudzińskiej, małżonki księcia Kon-

<sup>3</sup> Już w 1816 r. ukazała się *Malwina* Marii Wirtemberskiej, przełom lat 20. to czas debiutu Klementyny Tańskiej (*Pamiętka po dobrej matce* – 1819), zaś w 1821 r. Łucja Rautenstrauchowa wydała *Emelinę i Arnolfa*.

<sup>4</sup> Zob. Tomasz Jędrzejewski, *Literatura w warszawskiej prasie kulturalnej pogranicza oświecenia i romantyzmu*, (Kraków: Universitas, 2016).

<sup>5</sup> Aniela Kowalska, *Warszawa literacka w okresie przełomu kulturalnego*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961), 169.

<sup>6</sup> Jerzy Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918*, (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1999), 21.

<sup>7</sup> Malecka poślubiła swojego męża Klemensa (1790–1860) w 1820 r., mieli dwóch synów (Ludomira i Bronisława) oraz córkę. O Ludomirze wspominał Agaton Giller w *Opisaniu zabajkalskiej krainy w Syberii* (1867).

<sup>8</sup> Bogumiła Sroczyńska sugerowała, że osoba Maleckiej zainspirowała Kicińskiego do zmiany tytułu czasopisma „Tygodnik Polski i Zagraniczny” na „Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”.

stantego. Wśród patronek pojawiają się więc zamożne i wpływowe protektorki oraz uznana literatka. Budowana za ich pomocą sieć powiązań i zależności może być postrzegana jako próba animowania i współtworzenia kobiecego środowiska literackiego.

Oryginalne utwory literackie Maleckiej ukazywały się nieregularnie na łamach czasopism warszawskich w latach 20. i 30. XIX w.<sup>9</sup> Były zróżnicowane gatunkowo, w zdecydowanie przeważającej części pisane prozą<sup>10</sup>. Początkowo widoczne były w niej inspirowane gatunkami oświeceniowymi, później pojawiła się próba sięgnięcia do historyzującego poematu romantycznego, wreszcie jej twórczość zdominowała sentymentalna nowelistyka. Dotychczasowe poszukiwania pozwoliły na wskazanie piętnastu utworów prozatorskich oraz trzech poetyckich Maleckiej<sup>11</sup>:

### **Teksty z rękopiśmiennego czasopisma „Domownik”**

a) opublikowane w „Tygodniku Polskim” w 1819 r., tom IV:

*Tłumaczenia w nowym guście, obrazek obyczajowy* (200–201),  
*Kobieta modna, powiastka z morałem* (202–205),  
*Pszczola i wąż* (205–207)<sup>12</sup>;

b) opublikowane w „Wandzie. Tygodniku Polskim Płci Pięknej i Literaturze Poświęconym” w 1820 r., tom II:

*Wieczór rozkoszny* (229–233),  
*Iwen i Rozamonda* (233–236),  
*Dargo i Krymoina (z Ossjana)* (281–284),  
*Elegancja. Powiastka z morałem* (285–290).

<sup>9</sup> Jedynym drukiem zwartym Maleckiej były *Rozrywki dla dobrych dzieci* z 1829 r., 12 krótkich opowiadań o wydźwięku dydaktycznym, skierowanych do młodych czytelników.

<sup>10</sup> Wiesław Pusz wymienia 13 utworów prozatorskich oraz dwa wiersze. Zob. Wiesław Pusz, *„Nowy Parnas” przedromantycznej Warszawy. Bruno Kiciński i grono jego współpracowników*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979).

<sup>11</sup> Dwa rękopisy Maleckiej przechowywane w Bibliotece Narodowej zostały zniszczone w 1944 r. (*Fabiana* oraz *Dwa ogródki*).

<sup>12</sup> W „Tygodniku” znalazły się też tłumaczenia dwóch fragmentów dzieła *O Niemcach* pani de Staël (*Entuzjizm* oraz *Boleść*), a także wiersze *Fiołek*, *Do motyla*, *Napis na grocie w górach Kaukaskich przez żołnierza polskiego w roku 1814* oraz *Dumka* i *Napis grobowy Kościuszce w Roku 1817 w Wilnie ułożony*. Dwa z nich (*Dumkę* oraz *Napis grobowy Kościuszce*) można zidentyfikować jako utwory Franciszka Grzymały, oba zostały przedrukowane w redagowanej już przez Malecką „Wandzie” w 1828 r. w numerze 5. Wiersz *Fiołek* Bogumiła Sroczyńska identyfikowała jako utwór samej Maleckiej, co nie wydaje się pewne. Tekst ten został podpisany pseudonimem Julia Malwina, który pojawił się także pod utworami prawdopodobnie kierowanymi do Maleckiej („Do Wandy M...”, *Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony*, t. 2, 1821, 152).

### **Inne teksty prozatorskie**

*Miłość utajona. Powieść prawdziwa* („Tygodnik Polski i Zagraniczny” 1818, tom III, 196–204 i 226–234),

*Braminka* („Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” 1821, tom I, 105–112),

*Miłość* („Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” 1821, tom I, 365–369),

*Mistyfikacja. Powiastka* („Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” 1821, tom IV, 115–118),

*Miłość i zazdrość. Alegoria* („Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” 1822, tom IV, 49–51),

*Teraz dopiero kocham prawdziwie. Szkic z rzeczywistego życia* („Wianek” 1836, 193–272),

*Idealy i rzeczywistość* („Wianek” 1837, 103–125),

*Opuszczona* („Niezapominajki” 1838, 193–252)<sup>13</sup>.

### **Teksty poetyckie**

*Śpiew Fingala nad zwaliskami Balktuty* (inc. „Zniknąłeś pyszny grodzie! smutne twe zwaliska”), „Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” 1820, tom II, 195–198,

*Dumka* (inc. *Kwiat w poranku się roztwiera*). „Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” 1820, tom II, 255,

*Wyjętek z historycznego poematu Wanda* wraz ze wstępem prozą *Pieśni Wandy*, „Rozmaitości Warszawskie” 1826, numer 3 (17–22), a także „Wanda. Tygodnik Nadwiślański” 1828, numer 4 i 5 (63–75, 86–89).

## **„Domownik” i teksty wczesne**

*Nowy Korbut* odnotowuje twórczość Pustelniczki z ulicy Wiejskiej w tomie oświeceniowym, co okazuje się zasadne przede wszystkim w odniesieniu do tekstów najwcześniejszych, wśród których dominują salonowe dowcipy i anegdoty oparte na grze słów. Wyłaniająca się z nich wizja kobiecości była zgodna z obrazem „płci

---

<sup>13</sup> W powyższym wyczerpieniu nie uwzględniono utworu „Miłość i nieufność. Rys do historii wybicia się na wolność wyspy S. Domingo” (*Tygodnik Polski* 1819, tom IV, 10–24 i 29–45), który jako dzieło Maleckiej zidentyfikował Wiesław Pusz („*Nowy Parnas*”, 185). Tekst jest przekładem utworu Heinricha von Kleista *Die Verlobung in San Domingo* (*Zareczyzny w San Domingo*) opublikowanego 1811 r.

pięknej” ukazywanym w przedpowstaniowych czasopismach polskich – głównie prześmiewczym i pobłażliwym. Ówczesna prasa kobieca stanowiła pole do prezentacji twórczości męskiej; jak stwierdzała już Zofia Sokół, nie chodziło bowiem o prasę tworzoną przez kobiety, lecz raczej „dla kobiet”, zgodnie z męskim wyobrażeniem o ich wrażliwości i zainteresowaniach<sup>14</sup>. Z drugiej strony, jak zauważyła Aniela Kowalska, pierwsza połowa XIX w. był to czas „kulturalnego awansu, nowych możliwości; obok pisarzy i dziennikarzy stanęły pisarki i dziennikarki. Można w tej młodzieńczej twórczości odnaleźć konieczny pomost, niezbędne ogniwo między literaturą czasów oświecenia i czasów romantyzmu”<sup>15</sup>. Owa niejednorodność stanowi cechę swoistą omawianych utworów Maleckiej, w których stopniowo pojawiają się romantyczne tematy i środki artystyczne, przełamane w latach 30. przez konwencję realistyczną.

Najwcześniejszą fazę jej twórczości reprezentują teksty pochodzące z rękopiśmiennego czasopisma „Domownik”, przeznaczonego przede wszystkim dla rodziny. Dzięki Kicińskiemu zostały wydrukowane w „Tygodniku Polskim” oraz w „Wandzie” w 1819 i 1820 r. Małecka nie decydowała o wyborze poszczególnych tekstów, trudno więc jednoznacznie przesądzić, czy były reprezentatywne dla całości. W zakresie podejmowanych gatunków czerpały z dialogu (*Wieczór rozkoszny*), pojawiła się także alegoryczna przypowieść (*Miłość i zazdrość*) i bajka (*Pszczola i węże*). Pozostawały więc w kręgu gatunków i tematów oświeceniowych, dydaktycznych i moralizatorskich. Charakterystycznym przykładem są *Tłumaczenia w nowym guście* – kilkudzaniowe, oparte na grze słów dowcipne anegdoty opisujące zmienność uczuć kochanków czy fałsz panujący w salonowych relacjach towarzyskich. Przedstawiają kobiety w tonie satyrycznym – jako skupione na mało istotnych z punktu widzenia narratora kwestiach (modzie, bywaniu w towarzystwie, lekcjach muzyki lub malarstwa), a także niestałe i płyt-

<sup>14</sup> „Prasę (czasopisma) dla kobiet wydawali przeważnie mężczyźni, narzucając im swój punkt widzenia i wyobrażenie, jaką ma być kobieta. Były to pisma przeznaczone dla wybranej klasy społecznej czy grupy zawodowej, mające najczęściej w podtytule wyraźny adres: «płci pięknej» lub «płci niewieściej» poświęcone, co wyraźnie ustala relację zachodzącą pomiędzy nadawcą a odbiorcą”. Zofia Sokół, „Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 22, 1983, 6–7. Vide także Jerzy Franke, *Polska prasa kobieca*, 37. Vide też Edyta Żyrek-Horodyska, „Gazeciarki. O dziennikarskich karierach kobiet w I połowie XIX wieku”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 22, z. 3, 2019, 25–27.

<sup>15</sup> Aniela Kowalska, *Warszawa literacka*, 172.

kie<sup>16</sup>. Podobną charakterystykę można odnaleźć w krótkiej prozie *Kobieta modna*, gdzie główna bohaterka woli bywać zamiast wziąć udział w dotyczącym jej procesie sądowym, przez co wpada w długi i grozi jej eksmisja. Podobne obserwacje przynosi ironicznie zatytułowany *Wieczór rozkoszny*, czyli ujęta w formę dialogu obserwacja życia salonowego, zapis rozmów między panią a służącą oraz panią a jej gośćmi – z satyrycznym zacięciem obnaża zakłamanie zgromadzonego towarzystwa, znudzenie rytuałami towarzyskimi i powszechną wśród zgromadzonych skłonność do plotkowania.

Najciekawszym tekstem z „Domownika”, w którym również pojawia się negatywny stereotyp kobiecości, jest powiastka *Iwen i Rozamonda*. Oświeceniowa bajka z dydaktycznym morałem rozgrywa się w realiach arturiańskich, wykorzystuje atmosferę dawności oraz średniowieczny motyw pojedynku. Tytułowych bohaterów, podróżujących przez las, zaskakuje obcy rycerz, który zaczyna zabiegać o względy Rozamondy. Początkowo mężczyźni chcą pojedynkować się o dziewczynę, zarzucają jednak ten pomysł i przekazują jej samej możliwość wyboru kochanka. Ku zaskoczeniu Iwena dziewczyna daje się oczarować nowemu zalotnikowi:

„Rycerzu, jeśli ta Pani jest prawdziwie twą przyjaciółką, niech głosi wyrok i wybiera między nami; niech pójdzie z tobą, lub mię przeniesie nad ciebie; nie ganiąc jej i nie uskarżając się nawet, przysięgnijmy obydwu zgodzić się na jej wybór”. Rycerz, nie mając się czego lękać podobnej przysięgi, czyni ją wzniosłym głosem. A potem, wiodąc swego Rywala do nadobnej: „Zawstydyż, rzeczce, tego nieznanego grubianina, pomiędzy nami wybieraj ma luba”. Rozamonda, na ten szczerzy rozkaz, bez wahania... bierze świeżo przybyłego. Ten ją porywa i śpiesznie się oddala<sup>17</sup>.

Zakończenie utworu w mizoginicznym tonie wyśmiewa niewierność i niestałość kobiecą przez zoonimiczne porównanie niewiernej Rozamondy z chartem, którego nic nie jest w stanie odwieść od boku Iwena. Ironiczne ostatnie słowa „Nie widzicież, iż to tylko bajka”<sup>18</sup> jedynie pozornie unieważniają wcześniejsze złośliwości pod adresem zmiennej w uczuciach bohaterki.

<sup>16</sup> Z tego samego okresu pochodzą dwa utwory liryczne Maleckiej – *Śpiew Fingala nad zwaliskami Balktuty* inspirowany *Pieśniami Osjana* oraz *Duma*.

<sup>17</sup> Wanda Malecka, „Iwen i Rozamonda”, *Wanda*, t. 2, 1820, 235.

<sup>18</sup> *Ibidem*, 236.

Z *Iwenem i Rozamundą* pośrednio koresponduje luźno zainspirowany *Pieśniami Osjana* fragment *Dargo i Krymoina*, w którym przeświadczony o kobiecej niestałości Konnal przekonuje wojownika Dargona, by sfinował swoją śmierć po to, by sprawdzić, jak zareaguje na nią jego żona Krymoina. Między mężczyznami dochodzi więc do zakładu czy też gry, w której nieświadoma kobieta zostaje poddana próbie wierności. Bohaterka okazuje się stała w uczuciach, za co przychodzi jej przyplacić życiem – umiera z żalu, zanim ktokolwiek zdąży jej uświadomić, że padła ofiarą mistyfikacji.

W oryginalnych *Pieśniach Osjana* postaci nieszczęśliwych kochanków rozłączonych przez śmierć pojawiają się w przypisie do fragmentu *Calthon and Colmal*. Kochanka Dargona nosi tam imię Mingala, zaś jego śmierć na polowaniu nie jest upozorowana, lecz rzeczywista. Zgorzkniały i rozczarowany życiem Connal, który w parafrazie Maleckiej otrzymał cechy gotyckiego łotra, u Macphersona pojawił się w pieśni *Carric-Thura*, gdzie została opisana jego śmierć w trakcie bitwy z wojskami Dargona<sup>19</sup>; możliwe, że zabiła go strzałą jego ukochana Crimora, która celowała do jego przeciwnika. Przytoczone wątki ukazują, jak znacząco Malecka przekształciła motywy osjaniczne, dodając do nich nieobecny w oryginale wątek upozorowanej śmierci. Dargo, „król włóczni”, zostaje w jej utworze zmanipulowany i ponosi klęskę, pozostawione oryginalne motywy śmierci na polowaniu czy też dwóch romansów (Dargona i Mingali oraz Connala i Crimory) zostały zaś oderwane od pierwotnych znaczeń, skontaminowane i podporządkowane rzeknemu zakończeniu.

Poza utworami z „Domownika” Malecka publikowała na przełomie lat 20. nowele obyczajowe, w których tematyka kobieca uległa wyraźnemu przeobrażeniu. Wyróżnia się wśród nich etnograficzny szkic *Braminka*, który opisuje szczegóły dotyczące hinduskiego obyczaju pogrzebowego sati. Męski narrator podziwia w nim samodzielność decyzji młodej Wissiakodii, która decyduje się poświęcić swoje życie na stosie zmarłego małżonka. Za najwyraźniejszą zapowiedź tematyki preferowanej przez autorkę w latach 30. należy uznać powieść *Miłość utajona*, opublikowaną w 1818 r. w „Tygodniku Polskim i Zagranicznym”. Została w niej przedsta-

<sup>19</sup> „Connal, the son of Diaran, was one of the most famous heroes of Fingal; he was slain in a battle against Dargo, a Briton; but whether by the hand of the enemy, or that of his mistress, tradition does not determine”. *The poems of Ossian, the son of Fingal. Translated by James Macpherson, Esq.*, t. 2 (Edinburgh: A. Constable and Co., 1805), 45.



wiona historia dwóch sióstr kochających jednego mężczyznę. Młodsza Rozalia usuwa się w cień i pozwala drugiej z sióstr przeżywać małżeńskie szczęście. Ceną za to wyrzeczenie okazuje się jej życie – ze smutku zapada na suchoty i umiera. W schematycznej fabule uwagę zwraca szczególnie więź sióstr, która została przedstawiona jako najważniejsza relacja emocjonalna, przewyższająca swoją siłą romantyczną miłość kochanków czy też obowiązki dorosłej córki wobec rodziców.

Wczesny dorobek literacki Pustelniczki z ulicy Wiejskiej wykazuje więc zarówno cechy wymienione przez Kowalską, jak i przez Sokół. Z jednej strony decyzja Maleckiej o podjęciu działalności literackiej dała jej niewątpliwy awans społeczny, z drugiej jednak strony w jej utworach z łatwością można odnaleźć złośliwą krytykę kobiet i stereotypowe, negatywne wyobrażenia o ich charakterze, zachowaniu czy zainteresowaniach. Tendencje przeciwne, choć obecne, pojawiają się rzadko, zaś utwory pozostają konwencjonalne. Dziesięć lat później, pod koniec lat 30., kobiet redaktorek w Warszawie było już zdecydowanie więcej<sup>20</sup>. Wówczas także w twórczości Maleckiej tezy społeczne i krytyka ról płciowych nabrały wyrazistości. Zanim jednak do tego doszło, redaktorka „Wandy” po raz ostatni spróbowała swoich sił w poezji.

### **Wyjątek z poematu historycznego *Wanda* – w stronę romantyczną**

Najobszerniejszy i najciekawszy utwór wierszowany Maleckiej opublikowano w „Rozmaitościach Warszawskich” w 1826 r. Bogumiła Sroczyńska jednoznacznie dezawuowała tekst, pisząc: „Ten słaby utwór o charakterze antyniemieckim, z bohaterką będącą uosobieniem patriotyzmu i poświęcenia, dziś już nie robi większego wrażenia, ale w latach niewoli poruszał z pewnością umysł i serca Polek”<sup>21</sup>. Z kolei Michał Rozmysł uwypuklał cechujący utwór rodzaj frenetycznego patriotyzmu<sup>22</sup>. Szczególną uwagę zwraca on jednak, moim zdaniem, przede wszystkim kreacją silnej postaci kobiecej.

---

<sup>20</sup> Były to Klementyna Hoffmanowa, Paulina Krakowowa, Joanna z Suheckich Widulińska czy Julia Goczałkowska.

<sup>21</sup> Bogumiła Sroczyńska, „Działalność publicystyczna”, 20.

<sup>22</sup> Michał Rozmysł, „Mit założycielski Krakowa w twórczości autorek dziewiętnastowiecznych (Łubieńska – Malecka – Bośniacka – Deotyma)”, w: Sabina Brzozowska, Marek Dy-

W obszernym wstępie, utrzymanym w stylu typowym dla historyzujących, romantycznych przedmów, autorka zapowiadała, że starała się, za przykładem *Pieśni Osjana*, „spróbować pisać Pieśni Narodowe z dziejów polskich czerpane, naśladować przy tym, ile można ducha naszych pieśni starożytnych”<sup>23</sup>. Choć Malecka skromnie i umniejszająco podkreślała, że obrane zadanie jest „nad możność i siły kobiety”, to jednak bezkompromisowo przystąpiła do jego realizacji. Dzięki temu powstał utwór poetycki najwyraźniej w jej twórczości wykorzystujący estetykę romantyczną – historyzujący, fragmentaryczny, skupiony na przeżyciach wewnętrznych bohaterki, śmiało wykorzystujący estetykę dawności i „poezji północy”<sup>24</sup>.

Podanie o córce Kraka było jednym z najpopularniejszych narodowych mitów, co przekonująco unaocznia opracowanie Mortkowiczówny z 1927 r.<sup>25</sup> Malecka dokonała w tradycyjnej opowieści znaczących przesunięć i aktualizacji. Jej bohaterka nie jest odrzucającą niechcianego zalotnika ofiarą, uwięzioną między śmiercią a wizją małżeństwa z germańskim przywódcą. Wbrew przedstawieniom sentymentalnym i wczesnoromantycznym w utworze nie pojawia się też wątek miłosny między Wandą a Rytygierem, obecny chociażby w tragedii Wężyka z 1826 r.<sup>26</sup> Bohaterka została wystylizowana w sposób bliski raczej Mickiewiczowskiej Grażynie – jako kobieta rycerz walcząca na polu bitwy:

Straszna jest tylko, gdy wśród broni szczęku,  
Na bystrym koniu i z proporcem w rękę  
Jak wichur w górach co zburzenie szerzy  
Śmierć sieje w sztykach wrogowych rycerzy<sup>27</sup>.

Wanda, która staje na czele wojsk, nie tylko oślepia przeciwników swoją urodą, lecz bez wahania przeszywa ich ciała mieczem. Jej podstawowe przymioty zostały opisane przy wykorzystaniu sil-

bizbański (red.) *Mity założycielskie w literaturze XIX wieku* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2018), 37.

<sup>23</sup> Wanda Malecka, „Pieśni Wandy”, *Wanda. Tygodnik Nadwiślański*, nr 4, 1828, 67.

<sup>24</sup> Vide: Hanna Mortkowiczówna, *Podanie o Wandzie. Dzieje wątku literackiego* (Warszawa: W Księgarni Towarzystwa Wydawniczego, 1927), 64.

<sup>25</sup> Jako „wyeksploatowany” określał ten temat także Julian Maślanka, vide: Julian Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990), 235.

<sup>26</sup> O inspiracji Wężykiem może świadczyć fakt, że jako motto do *Wandy* Malecka wykorzystowała fragment jego poematu *Okolice Krakowa*.

<sup>27</sup> Wanda Malecka, „Wyjątek z poematu historycznego Wanda”, *Wanda. Tygodnik Nadwiślański*, nr 4, 1828, 72.

nych kontrastów: piękna, delikatna i wrażliwa dziewczica to jednocześnie bezwzględna morderczyni. Kluczową rolę odgrywają kierujące nią motywacje: ofiarowuje swoje życie w zamian za odparcie wroga nie po to, by uciec przed niechcianym zalotnikiem czy też chronić poddanych, lecz w stereotypowo męskiej nadziei zdobycia sławy i zapisania się w pamięci potomnych. Mówi:

O jak zapewne zgon musi być błogi,  
W obronie wolnych ludów poniesiony!  
Jakże mój szczęśny cień będzie uczczony,  
Gdy wiecznie w Polskiej będzie żyć pamięci  
Kiedy me prochy wdzięczna łza uświęci  
A na wejrzenie mej głuchej mogiły  
Potomkom Polki zanuci głos miły:  
Wanda leży w naszej ziemi  
Co pyszna Polki imieniem  
Zapałami miłosnymi  
Pogardziła z obrzydzeniem<sup>28</sup>

Bohaterka okazuje się więc aktywna, silna i groźna oraz bohaterska. Stanowi dla najeźdźców realne zagrożenie, nie tylko przez swoją ofiarę, ale także przez działania. Jej śmierć, tak istotna w niemal wszystkich wersjach podania i kluczowa dla mitu Wandy dziewicy, nie została przez Malecką w sposób szczególny podkreślona. Co ciekawe, wersja utworu opublikowana w 1828 r. w „Wandzie” różni się jednym wersem od pierwotnej. W oryginalnym finale utworu los bohaterki dopełnia się – dochodzi w nim do samobójstwa:

„- Bóg mi użyczył swojej dziś potęgi  
Bogu z radością dotrzymam przysięgi”  
Rzekła i skacze w bystre Wisły wody...<sup>29</sup>

Wersja późniejsza została pozbawiona ostatniego wersu, zamiast niego pojawia się zapowiedź dalszego ciągu utworu. Dzięki temu zabiegowi los bohaterki pozostał zawieszony i niedopowiedziany, a ofiarę życia utrzymano w sferze deklaracji, nie zaś czynu. Okazuje się to spójne z wydźwiękiem całego utworu – tym, co definiuje Wandę w zaproponowanym przez Malecką ujęciu, jest jej aktywizm.

---

<sup>28</sup> Ibidem, 74.

<sup>29</sup> Wanda Malecka, „Wyjątek z poematu historycznego Wanda”, *Rozmaitości Warszawskie*, nr 3, 1826, 22.

## Nowelistyka obyczajowa z lat 30. XX w.

Najpóźniejsza grupa utworów Maleckiej świadczy o całkowitej zmianie tonu i konsekwentnym odejściu zarówno od wyznaczników estetyki romantycznej, jak i dydaktycznych gatunków oświeceniowych. Trzy obyczajowe obrazki prozą (*Teraz dopiero kocham prawdziwie. Szkic z prawdziwego życia, Idealy i rzeczywistość* oraz *Opuszczona*) zostały poświęcone przedstawieniu sytuacji kobiet w relacjach z mężczyznami – w małżeństwie, związku narzeczeńskim czy pozamałżeńskim romansie. Porzucenie eksperymentów formalnych i skupienie uwagi na jednym gatunku przełożyło się na pogłębienie tendencji realistycznych przy ponownym, anachronicznym zwrocie autorki do sentymentalnych rozwiązań fabularnych. Mimo to właśnie w tych tekstach najpełniej wybrzmiał jej własny głos i poglądy na kwestie społeczne.

Najwcześniejszym dłuższym utworem Maleckiej jest nowela *Teraz dopiero kocham prawdziwie. Szkic z rzeczywistego życia* z 1836 r. Jej ramę fabularną stanowi przyjaźń dwóch młodych kobiet: 16-letnia Wanda, wychowana w odosobnieniu, swoją dojrzałość i rozwagę czerpie z literatury – liczne przeczytane powieści nauczyły ją rozpoznawać nieuczciwe zaloty. Rok młodszą Hedwigę okazuje się niepoważna i niestała, choć jednocześnie bardzo uczuciowa. Poszczególne zwroty akcji, które dzielą fabułę utworu na wyraźne segmenty, wyznaczają kolejne romanse Hedwigi. Jej kochankowie odchodzą, zdradzają czy też porzucają ją dla pieniędzy, co doprowadza dziewczynę do załamania psychicznego. Dopiero po zawarciu małżeństwa z rozsądkiem poznaje swoją prawdziwą miłość.

Przyjaźń stanowi jedyną stałą wartość w życiu bohaterek, wielokrotnie kontrastowaną z nietrwałymi relacjami miłosnymi damsko-męskimi. Czytelnik poznaje ich relację przede wszystkim z perspektywy Wandy, która w stosunku do przyjaciółki konsekwentnie posługuje się językiem miłosnym. Wielokrotnie określa Hedwigę jako „ukochaną drugą połowę swej duszy”, zaś ich więź jako duchowe porozumienie. Kolejnych kochanków traktuje jako konkurentów, którzy wydzierają jej uwagę i czas przyjaciółki. Wprost zachwyca się także jej fizycznością – strojem, włosami i figurą. Wzajemna relacja bohaterek jest pełna egzaltacji, opisywana w zgodzie z estetyką sentymentalną:

Powierzać sobie każde zdarzenie, najskrytsze myśli i wspierać się wzajem nie radami było ich szczęściem jedynym. Niewinności! przyjaźni! o wy, najtkliwsze uroki młodości, jakimże wdziękiem ozdabiacie pierwsze chwile naszego życia! jakże głęboki ślad zostawiacie w cnotliwym sercu, które z lubością przypomina sobie wasze zachwycenia! Jesteście dla niego, jak kwiat majowy na zimnym grobie<sup>30</sup>.

Wanda przyjmuje wobec przyjaciółki pozycję opiekuńczą, pełną tkliwości, niekiedy niemal macierzyńskiej troski, ale też protekcyjności. Relacja ta jest nierównoważna, osaczająca i uniezależniająca młodszą z kobiet. Sama Hedwiga postrzega ją jednak odwrotnie, samej sobie przypisując cechy pasożyta. Do opisanego więzi z Wandą używa metaforyki wampirycznej:

Jestem jak pasożytna jemiola, żywiąca się sokami opiekuńczego dębu: ażeby żyła, ażeby istniała, musi być połączoną z życiem swego przyjaciela; nie może być przeniesioną, przesadzoną; żyć przyzwyczajona w napowietrznych jego konarach, być kołysaną podmuchem rannych wietrzyków, pojona rosą najczystsza niebios; nie przyjmie się w żadnej ziemi i uschnie, umrze<sup>31</sup>.

Perspektywa Wandy okazuje się do pewnego stopnia zamaskowaną pozycją uczestniczącego narratora – opowieści o romansach Hedwigi są przytaczane w ich rozmowach lub też rozgrywają się wówczas, gdy obie bohaterki są obecne. Ich rozłączenie kończy się tragicznie: bez wsparcia przyjaciółki Hedwiga ginie z miłości wraz ze swoim kochankiem. Utwór, choć podporządkowany wątkowi romansowemu, pozostaje próbą przedstawienia niejednoznacznej i skomplikowanej emocjonalnej więzi kobiet, z których jedna jest całkowicie skupiona na drugiej; druga zaś wykorzystuje jej oddanie, a jednocześnie rozpaczliwie szuka bliskości, przenosząc swoje zainteresowanie na kolejnych mężczyzn.

Najciekawszym spośród późnych tekstów Maleckiej jest krótka powieść *Opuszczona* opublikowana w 1838 r. w „Niezapominajkach” Karola Korwella. Jest to historia fascynacji młodego Leona Sylfowskiego hrabiną Emmą, bohaterką lokalnego skandalu – jako mężatka wdała się w romans, który został ujawniony pu-

<sup>30</sup> Wanda Malecka, „Teraz dopiero kocham prawdziwie. Szkic z rzeczywistego życia”, *Wianek*, 1836, 194.

<sup>31</sup> *Ibidem*, 267–268.

blicznie. Z tego powodu została zmuszona do życia w izolacji. Przyczyny i konsekwencje tej sytuacji zostały przedstawione w scenie rozgrywającej się w salonie ciotki Leona:

– Czy to mowa o hrabinie Emmie Lwoskiej, która podczas pobytu swego w Wiedniu z mężem miała ów zbyt głośny wypadek z księciem M\*\*\*?

– Tak jest – odpowiedziała [dama w salonie – K.W.] – po tej przygodzie naturalnie mąż ją porzucił; powróciwszy przeto w te strony, w naszym sąsiedztwie pustelnię sobie obrała; dotąd jest rozsądną, aby we właściwym świetle, swego położenia widzieć nie miała, i mogła kogo na nieprzyjemność narażać swemi odwiedzinami ... Przypadek jej zbyt wiele narobił hałasu; zbyt jest gorszący, aby można udawać, że się o nim nie wie i każda z naszych dam czuje to dobrze, iż niepodobna przyjąć jej wizyty, a jeszcze mniej odwzajemnić jej odwiedziny<sup>32</sup>.

Wyczulone na konwenanse damy z salonu solidarnie potępiają Emmę, odmiennie ocenia sytuację narratorka utworu, zwracająca uwagę na zawiść kobiet, które same nie doświadczyły miłosnej przygody. Krytycznie ocenia też podwójne standardy moralne: zdradzający mąż Emmy nie poniósł żadnych konsekwencji, podczas gdy ona została wykluczona z życia towarzyskiego. Jego wcześniejsza niewierność, zdaniem narratorki, tłumaczy romans: „Okrucieństwem jest zaprzeczać kobiecie, której małżonek złamał przysięgę, i od wszelkich uwolnił się związków, przynajmniej prawa rozrządzenia własnym sercem”<sup>33</sup>. W *Opuszczonej* winę za nieszczęścia kobiece ponoszą niestali mężczyźni. Wynikające z tego usprawiedliwienie kobiecych związków pozamałżeńskich jest jednak rozwiązaniem bardzo odważnym. Emma, która nudzi się w małżeństwie i z rozpaczą poszukuje wrażeń miłosnych, budzi zaś odległe skojarzenia z bohaterką Flaubertowskiej *Pani Bovary*, która powstała dopiero 19 lat później.

Dla Leona Emma jest początkowo nie tyle osobą, co obietnicą emocjonujących przeżyć. Z premedytacją wybiera ją na obiekt uczuć – w założeniu przelotnej przygody w czasie pobytu na wsi. Z kolei podziw Leona daje Emmie nadzieję na odmianę jej losu. Bohaterowie nawiązują wieloletni romans, przerwany dopiero przez odejście Leona, który decyduje się na poślubienie młodszej, boga-

<sup>32</sup> Wanda Malecka, „Opuszczone”, *Niezapominajki*, 1838, 196.

<sup>33</sup> *Ibidem*, 210.

tej panny. Emma zostaje więc opuszczona powtórnie. Tym razem jednak sama podejmuje istotne decyzje dotyczące związku – kiedy zauważa, że Leon pragnie zakończyć ich relację, sama zwalnia go z przysięgi miłości. Gdy zaś mężczyzna próbuje ponownie zbliżyć się do niej już po swoim ślubie, nieugięcie go odrzuca. Posuwa się nawet do groźby samobójstwa. Również wówczas narratorka przyznaje jej rację:

Miała też prawo odrzucić najhaniańbniejszy podział, jaki tylko istnieć może: któremu żona przez ważne towarzyskie względy nieraz poddać się musi; lecz który kochanka powinna mieć w obrzydzeniu, bo czystość jej miłości, całem jest jej usprawiedliwieniem<sup>34</sup>.

Narratorka wyraźnie odróżnia uczucia kobiece od tych, do których są zdolni mężczyźni, i wyraźnie dowartościowuje te pierwsze, mówiąc: „Miłość ma tajemnice dla kobiet, których żaden mężczyzna pojąć nie zdoła, niebo przeznaczyło je wyłącznie na jej kapłanki”<sup>35</sup>. Podobne potraktowanie tematu miłosnego pojawia się w krótkiej powiastce *Idealy i rzeczywistość*, która ukazała się w „Wianku” w 1837 r. Utwór ten przedstawia losy dobrze urodzonej damy, która zmarła w niedostatku w zapomnianej ukraińskiej wsi. Kolejne nieszczęścia doprowadziły ją na skraj nędzy: straciła miłość i opiekę męża, ukochanego ojca i maleńkiego syna. Jej mąż okazał się łowcą posagów i doprowadził do zlicytowania jej rodowej siedziby. Naiwna, bez reszty poświęcająca wszystko w imię miłości Alina umiera z żalu, gdy przypadkiem widzi go z kolejną kochanką.

W *Idealach i rzeczywistości*, jeszcze wyraźniej niż w *Teraz dopiero...* podkreślono, że prawdziwa miłość jest doświadczeniem dostępnym wyłącznie jednej z płci. Tylko kobieta jest według podmiotu mówiącego zdolna do pełnego przeżywania miłości, doświadcza jej bowiem zarówno w wymiarze romantycznym, jak i macierzyńskim. Podporządkowuje jej całe swoje istnienie, ograniczane przez patriarchalny system społeczny:

Ach, gdyby prawdziwa miłość i wierność istnieć mogły na tym świecie, jakimże byłby rajem! Istnieją: lecz tylko w sercach niektórych, na ofiarę wybranych kobiet. Mężczyzna, w całej pełni czuć ich, prawie nie jest zdolny. Dla niego cały świat szeroki stoi otworem: tysiące zarazem znęca go przedmiotów: sława, dostojeństwa, sztu-

<sup>34</sup> Ibidem, 252.

<sup>35</sup> Ibidem, 220–221.

ki nadobne, przemysł, chęć z bogaceniam się, zwiedzenia dalekich krain; kobiety zaś całym zawodem jest tylko kochać: córka kocha rodziców; kochanka i żona, o wszystkim dla uwielbionego zapomina przedmiot, matka w dzieciach swoich tylko żyje; zawsze kocha ciągle tylko od kolebki do grobu kocha<sup>36</sup>.

Utwór stanowi polemikę z literackim tropem ekstatycznej miłości romantycznej, która była przede wszystkim doświadczeniem męskim, przeżywanym w sposób ustalony przez kanoniczne pozycje literackie: „książki zbójce” czy Mickiewiczowską IV część *Dziadów*. Dla bohaterki utworów Maleckiej miłość nie oznacza wyłącznie romansu – jest bowiem także więzią łączącą je z przyjaciółkami, rodzicami i dziećmi.

Konwencjonalne opowiadania o zdradzonych kochankach nie stanowiły *novum* pod względem tematycznym ani formalnym. Prezentowane w nich spojrzenie na sytuację społeczną kobiet świadczy jednak o ewolucji poglądów autorki w kierunku emancypacyjnym. Malecka ukazuje w swych tekstach nierówności w traktowaniu płci, krytykuje stosowanie podwójnych standardów moralnych. Traktuje kobietę psychologię jako o wiele bardziej skomplikowaną i wielowymiarową od męskiej. Choć nie proponuje żadnych radykalnych rozwiązań dla nieuczciwie traktowanych bohaterki, uciekając w wygodne i kiczowate zakończenia, odchodzi jednak daleko od prezentowanego w „Domowniku” ośmieszającego stereotypu kobiecości.

\*\*\*

Po 1838 r. Malecka zamilkła jako autorka. Przyczyną mogły być pogłębiające się kłopoty zdrowotne, w tym poważne problemy ze wzrokiem<sup>37</sup>. Sroczyńska i Gajkowska określały jej teksty jako „słabe artystycznie, sentymentalne powiadania o tendencjach dydaktyczno-moralizatorskich”<sup>38</sup>. Sama autorka wielokrotnie sugerowała, że posiada niewielkie zdolności literackie. We wstępie do pierwszego numeru „Domownika” pisała: „Staranie i praca zastąpią

<sup>36</sup> Wanda Malecka, „Ideały i rzeczywistość”, *Wianek*, 1837, 114–115.

<sup>37</sup> Malecka pisała o nich w liście do Stanisława Jachowicza z lipca 1851 r. [Korespondencja Stanisława Jachowicza z lat 1846–1857], rkps BN 5775 III, 19.

<sup>38</sup> Bogumiła Sroczyńska, „Działalność publicystyczna”, 23; Cecylia Gajkowska, „Malecka z Fryzów Wanda (1800–1860)”, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974), 293.



może talent, z największą pilnością wszystko chcę zbierać, stanę się pszczółką”<sup>39</sup>. Rzeczywiście, jej twórczość z literackiego punktu widzenia okazuje się wtórna, choć nie można odmówić autorce wyczucia estetyki epoki i korespondującego z pszczelarską metaforą „kolekcjonowania” popularnych motywów. W jej utworach pojawiły się najbardziej ograne klisze literackie – śmierci z miłości (*Miłość utajona*, *Idealy i rzeczywistość*, *Teraz dopiero kocham prawdziwie*), egzotyki i orientalizmu (*Braminka*), mitu arturiańskiego i osjanizmu (*Iwen i Rozamunda*, *Dargo i Krymoina*) czy dzikiej Ukrainy (*Teraz dopiero...*, *Idealy i rzeczywistość*). Charakter naśladowczy ma też próba budowania mitologii narodowej przez naśladowanie pieśni gminnej na wzór *Pieśni Osjana* (*Wanda*).

Szczególnie interesujący okazuje się rozdzwitek między twórczością literacką Maleckiej a merytoryczną zawartością redagowanych przez nią czasopism. Przegląd treści zawartych w „Bronisławie” czy „Wandzie” prowadzi do wniosku, że ambicje redaktorki rozmijały się z tematyką przypisywaną prasie kobiecej. Spod jej pióra wychodziły głównie teksty popularnonaukowe, historyczne czy krajoznawcze<sup>40</sup>. Jako redaktorka nie widziała w swoim czasopiśmie miejsca dla takiej twórczości, jaką uprawiała jako autorka. Próbowała raczej na różne sposoby dowartościować kobiety czytelniczki i zachęcać je do uczestnictwa w życiu literackim.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w jej twórczości oryginalnej, choć i tam wybrzmiał ostatecznie kobiecy głos i kobieca perspektywa. Przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać w koniunkturalizmie – Malecka pisała dokładnie takie utwory, jakie były w jej czasach popularne, można więc przypuszczać, że interesował ją przede wszystkim sukces komercyjny, nie zaś eksperymenty literackie. Mimo tego jej utwory podejmują problematykę interesującą z punktu widzenia krytyki feministycznej. Pojawia się w nich emblematyczna dla polskiej tradycji postać Wandy, wybrzmiewają tematy społeczne, takie jak konsekwencje pozamałżeńskiego romansu. Obecne w tekstach z lat 30. wyczulenie na odmienność i wyjątkowość kobiecego doświadczenia miłości można

<sup>39</sup> Za: „Domownik”, *Tygodnik Polski*, t. 4, 1819, 195.

<sup>40</sup> Pojawiają się tam artykuły takie jak m.in. *Muzyka chińska; Literatura i sztuki nadobne Szwecji; Świetliki; O początkach ogrodów; Podziemne pieczary Mastrychtskie; Grób Saadego; Morskie fosfory; Grób Marka Bozarysa: Pomniki Stawiańskie na wyspie Rugen; Obyczaje, zwyczaje i wiara dawnych Stawian; Nowe odkrycia w Pompei.*

potraktować jako dyskusję z dominującym wzorcem kulturowym. Kobieca emocjonalność była przez nią przedstawiana w opozycji do męskiej, a jednocześnie za pomocą paradygmatu ukształtowanego w romantyzmie – jako moc wszechogarniająca, żywiołowa, niszcząca i nieznosząca sprzeciwu.

Redaktorka „Bronisławy” śmiało i wielokrotnie oddawała swoim bohaterkom głos, wyposażała je w silny charakter i wyraziście osobowość. Średniowieczna Wanda zdecydowała się na śmierć, by zostać zapamiętaną, marzyła o nieśmiertelnej sławie. Jej imienniczka z utworu *Teraz dopiero kocham prawdziwie* okazała się ostoją dojrzałości i intelektu. W obrazkach obyczajowych autorka podejmowała tematykę obyczajową i cielesne aspekty doświadczania kobiecości, w powieści *Miłość utajona* wprost wspomina o ciąży i porożu. W ramach gatunkowych ograniczeń romansu Malecka z dużą wrażliwością uwypuklała niesprawiedliwą pozycję kobiet w małżeństwie. Tworzyła bohaterki równe, jeśli nie prześcigające mężczyzn: moralnie, intelektualnie, a nawet pod względem siły fizycznej. Mimo upodobania do estetycznych rozwiązań sentymentalizmu dalekie było jej przekonanie Rousseau o kobiecej podległości. W jej konwencjonalnych romansach i powiastkach konsekwentnie najważniejsze okazują się więzi łączące kobiety – siostrzeńskie, przyjacielskie czy nawet opierające się na więzi narodowej. Stanowią one ramę kompozycyjną utworów, jedyny stały i niezmienny punkt odniesienia dla ich bohaterek, w porównaniu z którym rozgrywające się równoległe historie damsko-męskie mają znaczenie jedynie drugorzędne.

## Bibliografia

### Źródła

- [Korespondencja Stanisława Jachowicza z lat 1846–1857], Biblioteka Narodowa, 1846–1857, sygn. 5775.
- Malecka, Wanda. „Braminka”, *Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony*, t. 1, 1821.
- Malecka, Wanda. „Domownik” (tu: „Tłumaczenia w nowym guście, obrazek obyczajowy”, „Kobieta modna, powiastka z morałem”), *Tygodnik Polski*, t. 4, 1819.
- Malecka, Wanda. „Domownik” (tu: „Wieczór rozkoszny, Iwen i Rozamonda” „Dargo i Krymoina”), *Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony*, t. 2, 1820.

- Malecka Wanda. „Idealy i rzeczywistość”, *Wianek*, 1837.
- Malecka, Wanda. „Miłość utajona. Powieść prawdziwa”, *Tygodnik Polski i Zagraniczny*, t. 3, 1818.
- Malecka, Wanda. „Opuszczona”, *Niezapominajki*, 1838.
- Malecka, Wanda. „Teraz dopiero kocham prawdziwie. Szkic z rzeczywistego życia”, *Wianek*, 1836.
- Malecka, Wanda. „Wyjątek z historycznego poematu Wanda” wraz ze wstępem prozą „Pieśni Wandy”, *Rozmaitości Warszawskie*, nr 3, 1826.
- Malecka, Wanda. „Wyjątek z historycznego poematu Wanda” wraz ze wstępem prozą „Pieśni Wandy”, *Wanda. Tygodnik Nadwiślański*, nr 4, 1828.

### **Opracowania**

- Bachórz, Józef. Kowalczykowska, Alina (red.), *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2009).
- Franke, Jerzy. *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918*, (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1999).
- Gajkowska, Cecylia. „Malecka z Fryzów Wanda (1800–1860)”, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974).
- Giller, Agaton. *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii*, (Lipsk: F.A. Brockhaus, 1867).
- Jędrzejewski, Tomasz. *Literatura w warszawskiej prasie kulturalnej pogranicza oświecenia i romantyzmu*, (Kraków: Universitas, 2016).
- Kowalska, Aniela. *Warszawa literacka w okresie przełomu kulturalnego*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961).
- Maślanka, Julian. *Literatura a dzieje bajeczne* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990).
- Mortkowiczówna, Hanna. *Podanie o Wandzie. Dzieje wątku literackiego* (Warszawa: W Księgarni Towarzystwa Wydawniczego, 1927).
- The poems of Ossian, the son of Fingal. Translated by James Macpherson, Esq*, t. 2, (Edinburgh: A. Constable and Co., 1805).
- Pol, Wincenty. *Pamiętnik do literatury polskiej XIX wieku w dwudziestu prelekcjach mianych w radnej sali miasta Lwowa*, (Lwów: nakładem autora, 1866).

- Pusz, Wiesław. „*Nowy Parnas*” przedromantycznej Warszawy. Bruno Kiciński i grono jego współpracowników, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979).
- Rozmysł, Michał. „Mit założycielski Krakowa w twórczości autorek dziewiętnastowiecznych (Łubieńska – Malecka – Bośniacka – Deotyma)”, w: Sabina Brzozowska, Marek Dybizbański (red.), *Mity założycielskie w literaturze XIX wieku* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2018), 33–44.
- Sinko, Zofia. *Proza fabularna w czasopiśmie polskim 1801–1830*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988).
- Sokół, Zofia. „Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 22, 1983, 5–12.
- Sroczyńska, Bogumiła. „Działalność publicystyczna i literacka pierwszej polskiej kobiety redaktorki, Wandy Maleckiej (1800–1860)”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. 24, 1985–1986, 5–26.
- Żyrek-Horodyska, Edyta. „Gazeciarki. O dziennikarskich karierach kobiet w I połowie XIX wieku”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. 22, z. 3, 2019, 19–40.